

Warszawa, 21 marca 2011 r.

Ceny surowców rolnych – zboża. Cykliczny wstrząs czy kryzys?

Komentarz Euler Hermes, światowego lidera w branży ubezpieczeń należności

Oprócz podwyżek cen cukru i kakao, nie mniej istotne (a rzadziej zauważane) są wysokie ceny zbóż. Jak zauważa Tomasz Starus, dyrektor Biura Oceny Ryzyka w Euler Hermes: «Wysokie ceny surowców rolnych uderzają nie tylko w konsumenta końcowego. Komplikuja one także sytuację producentów żywności, którzy część tych podwyżek (przynajmniej w krótkim czy średnim okresie) biorą na siebie, zanim zdecydują się na podniesienie cen swoich wyrobów. Problem wysokich cen zbóż dotyczy ponadto nie tylko producentów wypieków czy słodczy, ale także m.in. sektora mięsnego. Wszystko wskazuje na to, że wysokie ceny pasz (przy mało elastycznych cenach żywca) zmniejszają jego opłacalność na tyle, iż hodowcy trzody nie odbudowują stad w stopniu wystarczającym do pokrycia zapotrzebowania na naszym rynku i w sposób trwały Polska staje się importem netto mięsa.»

Przez cały 2010 r. ceny zboża wzrosły o ponad 38%. Kukurydza, której cena osiągnęła poziom najwyższy od lipca 2008 r., musi się zmierzyć z postępującym brakiem równowagi na rynku fizycznym. Popyt wciąż gwałtownie rośnie, napędzany potężnymi zmianami w nawykach żywieniowych mieszkańców krajów wschodzących (**w przypadku Chin zapotrzebowanie w 2011 r. wzrośnie o 16% w stosunku do 2010 r.**) oraz wpływem produkcji etanolu (która pochłania 40% amerykańskiej produkcji kukurydzy). Jednocześnie seria niekorzystnych zjawisk pogodowych (m.in. w Argentynie i południowej Brazylii) znacznie obniżyła plony. **Według najnowszych prognoz pod koniec bieżącego sezonu zapasy kukurydzy spadną do krytycznie niskiego poziomu.** Susza, która nawiedziła latem 2009 r. Rosję i Ukrainę, dwóch głównych eksporterów pszenicy, spowodowała wyraźny wzrost cen tego zboża, które są jednak nadal niższe niż w roku 2008. Te wzrosty cen wynikają również z decyzji niektórych krajów o ograniczeniu lub zamknięciu eksportu, co na ubogich w pszenicę rynkach wywołało strach przed niedoborami i skłoniło kraje, które swoje bezpieczeństwo żywnościowe opierają w dużej mierze na produktach importowanych, do panicznych zakupów. Na wzrost cen wpływ mają również deprecjacja dolara i spekulacje finansowe.

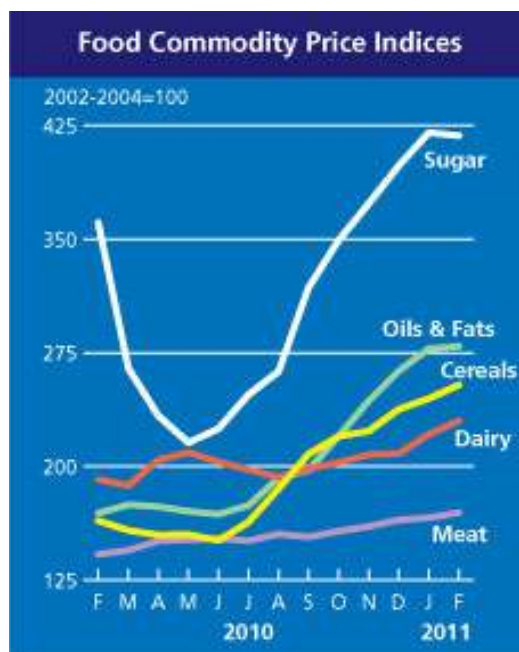
Główne pytanie na rok 2011 brzmi: czy skala produkcji w bieżącym rolniczym roku gospodarczym będzie wystarczająco duża, aby odbudować poziomy zapasów i ograniczyć wzrost cen?

Odpowiedź na to pytanie zależeć będzie w dużym stopniu od warunków pogodowych w krytycznych okresach dla poszczególnych regionów – od marca do maja w Europie, w późniejszych miesiącach w Ameryce Północnej – oraz od tego, jaki kształt przybierze La Niña.

Jak dodaje Paweł Tyszka, analityk Euler Hermes ds. rynków spożywczych: „Wahania cen zbóż w dostawach terminowych miały już miejsce na początku bm. Był to jedynie kilkuprocentowy trend korekcyjny, po którym ceny pszenicy konsumpcyjnej na rynku krajowym nadal zbliżały się do ok. 1000 zł/tonę. Obserwowana w ostatnich dniach przecena kontraktów na dostawy zboża czy cukru wynika zapewne z wycofywania się inwestorów finansowych z tych pozycji w obawie o popyt w Japonii. Korekty te mają więc w dużym

stopniu charakter psychologicznego odreagowania, podobnie jak spadek notowań giełdowych. Analogicznie jak one powinny więc odbić się.”

Jak dodaje Tomasz Starus, dyrektor Biura Oceny Ryzyka w Euler Hermes: **”Dla przedsiębiorstw spożywczych (a więc i cen wyrobów końcowych) obecne, chwilowe obniżki nie mają niestety większego znaczenia.** Po pierwsze – ceny rosły od miesięcy, więc nadal pomimo korekty (widocznej notabene na rynku kontraktów terminowych, a w mniejszym stopniu przy dostawach bezpośrednich) są one dość wysokie. Większość firm do ciągłości pracy musi utrzymywać przygotowywane wcześniej zapasy surowców i trudno spodziewać się, aby od tego odstąpiły i w sposób hazardowy wyczekiwały nieprzewidzianej okazji do zrobienia tego odrobinę taniej, jak ma to obecnie miejsce. Jest to natomiast okazja do odbudowy zapasów na następne miesiące, bowiem podaż zbóż nie zwiększy się w najbliższym kwartale, a popyt na nie jest w najlepszym przypadku stały.”



Za: FAO, 03III2011

Kontakt dla mediów:

Artur Niewrzędowski
 TALKING HEADS PR
 tel. 0509-433-874
 e-mail: artur.niewrzędowski@thpr.pl

***Euler Hermes** jest liderem na rynku ubezpieczeń należności handlowych oraz jednym z liderów w zakresie gwarancji ubezpieczeniowych i windykacji należności. Euler Hermes zatrudnia ponad 6 000 pracowników w 50 krajach. Oferuje kompleksowe usługi w zakresie zarządzania należnościami. Skonsolidowany obrót grupy Euler Hermes w 2010 roku wyniósł 2,15 miliarda euro. Euler Hermes rozwinął międzynarodową sieć nadzoru, która umożliwia analizę stabilności finansowej 40 milionów przedsiębiorstw. Grupa obejmuje swoimi gwarancjami transakcje handlowe na całym świecie na kwotę 633 mld euro.*

Euler Hermes, członek grupy Allianz, jest notowany na giełdzie Euronext w Paryżu. Agencja Standard & Poor's przyznała grupie oraz należącym do niej spółkom zależnym rating AA-

W Polsce grupa Euler Hermes jest obecna od 1999 roku. Towarzystwo Ubezpieczeń Euler Hermes SA oferuje ubezpieczenia należności handlowych oraz gwarancje ubezpieczeniowe. Jednocześnie druga spółka działająca na polskim rynku - Euler Hermes Collections Sp. z o.o. oferuje windykację należności, raporty handlowe, ocenę ryzyka oraz program analiz branżowych. Obsługę klientów zapewnia Euler Hermes Services Sp. z o.o. Usługi doradztwa prawnego świadczy Euler Hermes, Mierzejewska - Kancelaria Prawna Sp. k.

Niektóre ze stwierdzeń zawartych w niniejszym materiale mogą wyrażać oczekiwania dotyczące przyszłości i inne prognozy oparte na aktualnych poglądach i założeniach kierownictwa i obciążone są znanym i nieznanym ryzykiem oraz niepewnością, które mogą spowodować, że faktyczne wyniki bądź wydarzenia będą się istotnie różnić od przedstawionych lub implikowanych w takich stwierdzeniach. Poza stwierdzeniami stanowiącymi prognozy z racji kontekstu przewidywania na przyszłość można rozpoznać po użyciu słów takich jak „może”, „będzie”, „powinno”, „oczekuje się”, „planuje się”, „zamierza się”, „przewiduje się”, „uważa się”, „szacuje się”, „potencjalny” lub „w dalszym ciągu” i podobnych wyrażen. Faktyczne wyniki bądź wydarzenia mogą się istotnie różnić od przedstawionych w takich stwierdzeniach za sprawą m.in. (i) ogólnych uwarunkowań ekonomicznych, w tym w szczególności uwarunkowań ekonomicznych w zakresie podstawowej działalności lub na podstawowych rynkach Grupy Euler Hermes, (ii) kształtowania się rynków finansowych, w tym rynków wschodzących, a także zmienności rynków, ich płynności i zdarzeń kredytowych, (iii) częstotliwości i wielkości szkód ubezpieczeniowych, w tym szkód wynikających z katastrof naturalnych oraz rozwoju wydatków szkodowych, (iv) wskaźników utrzymania polis, (v) zakresu niespłacenia kredytów, (vi) poziomów stóp procentowych, (vii) poziomów kursów walutowych, w tym kursu wymiany euro do dolara amerykańskiego, (viii) zmian konkurencyjności, (ix) zmian w przepisach prawnych i regulacjach, w tym konwergencji monetarnej i Europejskiej Unii Monetarnej, (x) zmiany w polityce banków centralnych i/lub rządów innych krajów, (xi) wpływu przejęcia spółek, w tym związanych z tym kwestii integracji, (xii) reorganizacji i (xiii) ogólnych czynników konkurencyjności, w każdym przypadku na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowym i/lub globalnym. Prawdopodobieństwo wystąpienia bądź natężenia wielu z tych czynników może okazać się większe w wyniku działań terrorystycznych i ich konsekwencji.

Grupa nie jest zobowiązana do uaktualniania żadnych odnoszących się do przyszłości stwierdzeń.